EDMUND DĄBROWSKI

ur. 1930; Świeciechów

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, współczesność
Słowa kluczowe	Projekt Lublin. Opowieść o mieście, praca, emerytura, praca w roli radnego

Udzielałem się na emeryturze, byłem m.in. przewodniczącym Rady Miasta

A kiedy już zostałem emerytem, w [19]91 roku, po pierwsze dostałem od kuratora Czajki, też nie żyje, to ja chyba za długo żyję, dostałem najpierw odwołanie z dyrektora, a za tydzień czasu dostałem przeniesienie na podstawie ustawy o karcie nauczyciela na emeryturę, cztery lata wcześniej, miałem 61 lat. No i wygnał mnie ze szkoły. Już nie podjąłem pracy w szkole żadnej, ale zajmowałem się takimi różnymi sprawami, trochę przy wyborach, no i zostałem radnym. W [19]94 roku zostałem radnym. Wtedy nasze ugrupowanie - Sojusz Lewicy Demokratycznej i Unia Wolności utworzyła koalicję. Mieliśmy 28 radnych, a przeciwnicy mieli 27, czyli 55 radnych było. Zostałem wybrany przewodniczącym rady. Cztery lata, do [19]98 od [19]94 byłem przewodniczącym rady. Powiem, że to było ciężki kawałek chleba, ale ja chciałem być koniecznie przewodniczącym rady, a nie klubu. W związku z tym prawica atakowała mnie, lewica - mój klub – też mnie ochrzaniał, że ja oddaję głos tamtym więcej niż naszym. Ale ostatecznie, to ja nie miałem takich spraw, jak teraz ma [Krzysztof] Żuk ze swoimi radnymi. Nawet jeśli występowały jakieś sprawy, to dla mnie rzeczą najważniejszą, istotną, nadrzędną, to było miasto Lublin, to były sprawy miasta. Ja się nie wychylałem na zewnątrz ze swoimi jakimiś zdaniami, z jakimiś popisami, natomiast zawsze robiłem wszystko, ażebyśmy się czuli razem wszyscy odpowiedzialni za ten Lublin. Co politycznie, to jest polityczna sprawa, to jest normalna ludzka rzecz, że ludzie się zrzeszają, są organizacje społeczne, lubią pracować, potrzebują. To im jest nawet potrzebne dla rozwoju kultury, dla rozwoju osobowości. Ludzie, którzy zaczynają się bogacić, nie mają tej zdolności, bo najważniejszy jest wtedy pieniądz, co zrobić, żeby go nie stracić, żeby go powiększyć. No i mi się udało, nie odwoływali mnie. I następną kadencję byłem. Czyli osiem lat byłem radnym. A teraz już tylko i wyłącznie trochę pracuje w Sojuszu Lewicy Demokratycznej.

Data i miejsce nagrania	2014-02-05, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Redakcja	Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"